

Hapana, Sen szale

Wczoraj miałem straszny sen
Zwariowany sen szaleca
W moim nie melancholia
Przesadnie uwiżzi a mnie
Więc podnoszę w gębie i ręce
Pragnę dzisiaj poczuć wić
W gębie i unieć swoje słowa
Rewolucji i piewać sowa
Rewolucji i piewać sowa (x4)
Nie wiem jak zatrzymać się
Dzisiaj wić wczoraj mniej
Przepełnia mnie strach
W mych oczach widzę cię strach
W chwili kiedy przymknę oczy
I pozwolę się zaskoczyć
Po niebieskich chmurach
Spaceruję i marzenia ale
Nie są takie kolorowe (x4)
Wczoraj miałem straszny sen
Zwariowany sen szaleca
W takim nie co tu kryć
Nie mam czasu sobie być
A ja nie chcę tak być
Bo ja nie chcę i o niczym
Rewolucja zmieni dzień
Zmieni wszystko
Zmieni sny
Rewolucji i piewam sowa (x4)